

Zielone płuca świata na razie ocalone

3 czerwca 2012

Prezydent Brazylii Dilma Rousseff zawetowała prawo leśne ułatwiające wyrąb Puszczy Amazońskiej.

Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, nowe prawo leśne, uchwalone pod dyktando wielkich przedsiębiorców, doprowadziłoby do zniszczenia obszaru puszczy równego Francji i Wielkiej Brytanii razem wziętym. Przeprowadzone sondaże opinii wykazały, że aż 79 proc. Brazylijczyków opowiedziało się za zawetowaniem go. Od miesiąca w kraju i zagranicą trwała wielka kampania „Dilma Veta!” (Dilma, zawetuj!), mająca przekonać panią prezydent, by poskromiła chciwość wielkich właścicieli ziemskich, dla których Amazonia stanowi jedynie rezerwar zasobów drewna, upraw i pastwisk.

I udało się! Rousseff zawetowała 12 kluczowych artykułów kodeksu, rozszerzających możliwość niszczenia puszczy pod uprawy, pastwiska i dla innych celów gospodarczych oraz poprawiła 32 inne jego postanowienia. W sumie odesłała do parlamentu prawo w kształcie, w jakim przyjął je rząd i senat rok temu, zanim nie zabrało się zań potężne lobby rolne, wywierające wpływ na niższą izbę parlamentu.

Konsekwencje weta to m.in. kres bezkarności właścicieli ziemskich odpowiedzialnych za nielegalny wyrąb lub wypalanie puszczy przed 2008 r., przywrócenie nakazu zalesienia wszystkich nielegalnie wykarczowanych terenów oraz przywrócenie rozmiarów obowiązkowych ścisłych rezerwatów i stref ochronnych wzdłuż rzek, wokół rozlewisk, bagien, na zboczach i szczytach wzgórz.

Prezydent Rousseff oceniła jako demagogiczne wypowiedzi przedstawicieli lobby rolno-przemysłowego, którzy grozili, że powstrzymanie ekspansji rolnictwa na terenach pierwotnej

puszczy zaszkodzi produkcji i eksportowi żywności, w czym Brazylia jest dziś światową potęgą. Przypomniała latyfundystom, że małe i średnie gospodarstwa stanowią 90 proc. wszystkich majątków ziemskich w kraju i choć przypada na nie tylko 24 proc. powierzchni uprawnej, produkują aż 70 proc. żywności sprzedawanej na brazylijskim rynku. Wielkie latyfundia zajmują zaś 76 proc. powierzchni i produkują głównie na eksport. Rząd uznał, że wielcy mają dość pieniędzy, by inwestować w wydajniejszą produkcję, bez powiększania swoich pól kosztem wycinania Puszczy.

Amazonia gromadzi jedną piątą światowych zasobów wody słodkiej, 15 proc. gatunków fauny i flory, a także dostarcza najwięcej tlenu do atmosfery. Choć ochroną tego unikalnego środowiska interesuje się cały świat, zależy ona w największym stopniu od Brazylii – z 5,5 mln km kw. pierwotnej amazońskiej puszczy tropikalnej aż 60 proc. leży w granicach tego kraju.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)